

Promocja "Angel of the Ghetto: One Man's Triumph Over Heartbreaking Tragedy"

/promocja książki w ramach obchodów 75. rocznicy powstania w getcie białostockim „Białystok pamięta”

17.08.2018 (piątek), godz. 17:00

wstęp wolny

organizator: Galeria im. Sleńdzińskich w Białymstoku

prowadzenie: Dariusz Szada-Borzyszkowski (Towarzystwo Przyjaciół Kultury Żydowskiej w Białymstoku)

goście: Sam Solasz, Judy Katz

Sam Solasz, autor pamiętnika „Angel of the Ghetto”, był kimś w rodzaju anioła białostockiego getta. Niemcy z pewnością by go zabili, gdyby wiedzieli, czym się zajmuje. Między 13 a 15 rokiem życia, każdego dnia, Sam bezinteresownie ryzykował swoim życiem. Wiele razy go złapano, raz niemal pobito na śmierć. Kilka razy dziennie prześlizgiwał się pod ogrodzeniem z drutu kolczastego. Przedzierał się do wiosek otaczających Białystok, żeby wymienić złote monety, plomby i inne wartościowe przedmioty na jedzenie, leki i rzeczy, które mógł przeszmuglować z powrotem dla chorych i cierpiących głód w getcie. Na szczęście przydomek „Malach” (hebrajskie słowo oznaczające anioła), jedyne imię, pod którym był znany w getcie, prawdopodobnie pomógł mu wymykać się Niemcom.

Od 1942 roku chłopiec był zupełnie sam na świecie. Rodzice i ośmioro jego rodzeństwa zostali zamordowani w obozie zagłady w Treblince, dwie siostry zgładzono w Babim Jarze. W sierpniu 1943 roku Sam również znalazł się w pociągu jadącym do Treblinki. Jakimś cudem jednak udało mu się wyskoczyć przez okienko bydlęcego wagonu, do którego został wepchnięty z ponad setką innych „straconych dusz”. On i kobieta z niespełna rocznym dzieckiem byli jedynymi, którym udało się wtedy uciec.

Po wojnie w jego życiu nie brakowało trudnych momentów, takich jak choćby służba w izraelskim podziemiu. Ostatecznie przybył do Stanów Zjednoczonych w 1951 roku na ogromnym wojskowym statku transportowym, z 10 dolarami w kieszeni, zarobionymi na porcjowaniu mięsa. Umiejętności tej nauczył się od swego ojca, a doskonalił ją w obozie dla uchodźców. Dzisiaj firma którą stworzył, Master Purveyors, znana jest z wysokiej jakości mięsa, dostarczanego do najlepszych restauracji oraz indywidualnych klientów.

Mimo ukończenia 90 lat, intelekt i pamięć Sama są równie sprawne, jak wtedy, gdy był „aniołem getta”. Jako ocalały z Holokaustu, chce się dzielić swoją historią z innymi, aby zachować lekcję o Holokauście dla przyszłych pokoleń.

Dariusz Szada-Borzyszkowski – absolwent sanktpetersburskiej Akademii Teatru, Muzyki i Filmu (1992). Tłumacz współczesnej dramaturgii rosyjskiej. Realizator m.in. prapremier polskich teatralnych sztuk Aleksieja Słapowskiego *Kobieta nad nami* z A. Biedrzyńską, Niny Sadur Jedź, czy Jana Jakuba Należytego *Ta cisza to ja* z J. Kawalcem w warszawskim Teatrze Kamienica. Współreżyser fabularnego widowiska *Tutejsi Janki Kupały* dla Telewizji Belsat. Autor i reżyser filmów dokumentalnych o tematyce kulturalnej i społecznej, m.in.: *Zajaskrawieni* – o muzykach śpiewających utwory Stachury, *Do góry* – o niepełnosprawnym alpinistcie, który zdobył Aconcaguę, *Tykocin* – suita jazzowa Włodka Pawlika z udziałem trębacza Randy Brokera, „Białystok – Kiriati Białystok o byłych mieszkańcach Białegostoku pochodzenia żydowskiego, którzy w Izraelu założyli osadę Kiriati Białystok. Przez 20 lat współpracował z TVP S.A.

[pełny program obchodów 75. rocznicy powstania w getcie białostockim](#)